

Antoni Kura, *Aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej 1948-1956*, Warszawa 2006, ss. 310

Mimo że dotychczas ukazało się wiele interesujących opracowań na temat kolektywizacji wsi polskiej, to jednak nadal brakowało ujęcia przedstawiającego to zagadnienie przez pryzmat zaangażowania w tej akcji Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i wymiaru sprawiedliwości.

Zaletą książki *Aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej 1948-1956* wydanej w 2006 roku przez Instytut Pamięi Narodowej jest jej źródłowy charakter. W celu przedstawienia udziału organów bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości w „uspółdzielczeniu” wsi wykorzystano dokumenty przechowywane w Archiwum Akt Nowych i Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie oraz Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Krakowie. Sięgnięto również po źródła znajdujące się początkowo w zasobach Archiwum Delegatury Urzędu Ochrony Państwa w Krakowie, a także w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które następnie przekazano do Archiwum IPN. Oprócz licznych dokumentów wykorzystano także opublikowane źródła, pamiętniki czy też obszerną literaturę przedmiotu. Za drobny mankament tej pracy należy uznać pominięcie ukazującej się prasy. Być może autor wyszedł ze słusznego skądinąd założenia, że zamieszczane na jej łamach artykuły niewiele wniosą do badanej kwestii. Jednakże wydaje się, że interesujące byłoby ustalenie, w jakim zakresie i w jaki sposób pezetpeerowcy lub funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa inspirowali dziennikarzy do pisania artykułów oczerniających mieszkańców wsi występujących przeciw kolektywizacji, która była skierowana na ich ekonomiczne ubezwłasnowolnienie. Nie można wykluczyć, że autor uznał, iż zagadnienie to zasługuje na osobną monografię.

Zastosowanie układu rzeczowo-chronologicznego w recenzowanej pracy nie budzi zastrzeżeń. Zaletą takiego rozwiązania jest dokładne omówienie przebiegu kolektywizacji oraz represyjnej wobec chłopów roli funkcjonariuszy UBP i reprezentantów ówczesnego sądownictwa. Godne odnotowania jest czytelne przedstawienie rozmaitych regulacji prawnych wytworzonych przez organa partyjnopństwowe, dotyczących podległych im przedstawicieli organów bezpieczeństwa i sądów.

Dwa pierwsze rozdziały opracowania (s. 15-71) mają charakter wprowadzający. Ukazano w nich w zwięzły sposób między innymi stosunek Polskiej Partii Robotniczej, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Kościoła katolickiego do nurtujących mieszkańców wsi problemów w latach 1944-1948. Omówiono również wykorzystaną w celach politycznych przez PPR reformę rolną oraz scharakteryzowano wprowadzenie, przebieg i skalę kolektywizacji w latach 1949-1956.

Określenie w rozdziale pierwszym oraz ponownie w rozdziale trzecim (s. 20 i 91) osadników przybywających na Ziemię Zachodnie i Północne Polski mianem „repatriantów” budzi uzasadnione wątpliwości. W świetle definicji zamieszczonej w *Innym słowniku języka polskiego* (red. M. Bańko, t. 2, Warszawa 2000, s. 435) „repatriant – to ktoś, kto powraca do swego kraju po długim pobycie na obczyźnie”. W tej sytuacji rodzi się pytanie, czy ludzi mieszkających na wschodnich terenach przedwojennego państwa polskiego, które następnie znalazły się w granicach Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, powinno się tak definiować? Tym bardziej wydaje się to dyskusyjne, zważywszy na to, że wielu z nich musiało opuścić swoje ojczyste strony, osiedlając się na tak zwanych Ziemiach Odzyskanych.

Istotę pracy stanowią kolejne cztery jej rozdziały (s. 72-285). Przedstawiono w nich nie tylko genezę i kształtowanie się organów bezpieczeństwa, ale zarazem metody represji, jakie podejmowano w stosunku do rolników podczas kolektywizacji wsi. W ciekawy sposób opisano również zawłaszczanie przez PPR, a następnie Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, sądownictwa i prokuratury, gdzie zamiast wiedzy prawniczej i fachowości ceniono przede wszystkim dyspozycyjność wobec partii oraz jak najniższe pochodzenie społeczne osób reprezentujących te instytucje. Nie zabrakło także przedstawienia współpracy aparatu bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości polegającej na stosowaniu w odniesieniu do przeciwników „uspółdzielczenia” wsi szerokiego wachlarza przedsięwzięć represyjnych. W publikacji tej nie zapomniano omówić różnorodnych form oporu chłopów w odniesieniu do władz partyjno-państwowych traktujących ich, w myśl stalinowskich dogmatów, jako przeżytek wymagający ekonomicznej likwidacji. Podkreślono niekorzystne społeczno-gospodarcze skutki kolektywizacji oraz przywołano problem związany z niemożnością ustalenia skali represji wobec mieszkańców wsi w okresie kolektywizacji wynikający ze szczątkowej oraz zawierającej sprzeczne informacje zachowanej dokumentacji wytworzonej w latach 1948-1956.

Dopełnienie pracy stanowi: zakończenie (s. 286-289), wykaz skrótów (s. 292-294) obszerna bibliografia (s. 295-305) oraz indeks osób (s. 306-309).

Za cenne poznać należy uznać całościowe ujęcie omawianej problematyki. Dzięki temu nie ulega najmniejszej wątpliwości, że polskie państwo komunistyczne, które w wymiarze propagandowym deklarowało się jako rzecznik interesów chłopów, w rzeczywistości, w imię realizacji zaleceń Józefa Stalina, wykorzystało przeciwko nim wszelkie dostępne prawne czy też bezprawne środki. Co ciekawe, działania te nie ustały po śmierci głównego konstruktora systemu stalinowskiego i trwały aż do przemian październikowych w 1956 roku. Ważne okazały się w pracy uwagi poszerzające wiedzę na temat działalności powoływanych przez aparat władzy z zamiarem wdrażania kolektywizacji oraz kontroli przebiegu tej akcji tak zwanych doradców fachowych i politycznych.

Na zakończenie drobna uwaga. Problematyczne wydaje się przekonanie autora omawianej pracy o zupełnej wiarygodności źródeł wytworzonych przez ludzi reprezentujących aparat bezpieczeństwa. Zdarzało się bowiem, że na niektórych chłopów preparowano na poszczególnych posterunkach Milicji Obywatelskiej, czy też w siedzibach UBP, obciążające ich protokoły przesłuchań, o których istnieniu zainteresowani nawet nie mieli pojęcia. Bywało i tak, że w celu wykazania się pod byle pretekstem robiono z chłopów kułaków jedynie z tego powodu, że któryś z nich w przeszłości posiadał białego konia. O takich praktykach funkcjonariuszy UBP i innych przedstawicieli aparatu władzy głośno było na wsi polskiej w czasie i po wydarzeniach październikowych w 1956 roku.

Nie zmienia to tego, że zaprezentowane uwagi krytyczne mają marginalny charakter i wynikają bardziej z odmiennych zapatrywań recenzenta. W rzeczywistości bowiem opracowanie A. Kury w istotny sposób wzbogaca wiedzę na temat trudnych dziejów wsi polskiej w latach 1948-1956. Tym bardziej że ukazuje całościowy obraz zaangażowania stalinowskiego aparatu bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości na rzecz kolektywizacji. W książce tej można znaleźć także opisy humorystycznych sytuacji, jak np. historia osoby, która po przypadkowym przeczytaniu nagłówka artykułu w „Trybunie Ludu” poświęconego wystąpieniu Hilarego Minca na plenum PZPR przytoczyła jego treść podczas rozmowy kwalifikacyjnej i dzięki temu przyjęto ją do Oficerskiej Szkoły Prawniczej.

*Daniel Koteluk*